

Rozdział 8

Rozformowanie białoruskich oddziałów wojskowych w Polsce w 1921 roku

8.1. Działalność białoruskich wojskowych w Polsce do czasu ratyfikacji traktatu ryskiego

Ostatnim oddziałem białoruskim, który pozostawał jeszcze w polu, był batalion kpt. Mikołaja Demidowa. W styczniu 1921 r. żołnierze tego batalionu nie mieli już co jeść, skończyła im się amunicja i uległo zniszczeniu umundurowanie. Kpt. Demidow, nie chcąc rabować ludności okolic Moryrza, gdzie operował jego oddział, pojechał do Warszawy, by prosić o pomoc polskie Naczelne Dowództwo. Po uzyskaniu tej pomocy zamierzał połączyć swoje siły z I Słucką Brygadą, z której dowództwem nawiązał kontakt, by dalej prowadzić walkę. Początkowo M. Demidow otrzymał zgodę strony polskiej na poparcie swoich zamierzeń, jednak po interwencji gen. Bułak-Bałachowicza i P. Aleksiuka u J. Piłsudskiego pomoc została wstrzymana. S. Bułak-Bałachowicz i P. Aleksyuk wmówili ponoć J. Piłsudskiemu, że M. Demidow zamierza odegrać rolę Naczelnika Państwa Białoruskiego i jest strasznym wrogiem Polaków. Wskutek tych oskarżeń M. Demidowa internowano w obozie w Radomiu. Do tego obozu skierowano także cały jego batalion¹.

Zgodnie z rozkazem MSWojsk. z 31 XII 1920 r. wszystkie oddziały białoruskie powinny zostać internowane². Internowanie objęło tylko małą część białoruskich oficerów i żołnierzy. W obozie w Słonimiu znalazło się 257 żołnierzy, zaś w Białymstoku — bliżej nieokreślona ilość żołnierzy I Słuckiej Brygady wraz z jej dowódcą kpt. A. Sokół-Kutyłowskim. Na przełomie lutego i marca internowani Białorusini mieli być przeniesieni do Dorohuska. Tam też trafiło 50 żołnierzy białoruskiej kompanii przeniesionej z Grodna³.

Około 2 500 żołnierzy I Słuckiej Brygady, którzy nie chcieli poddać się internowaniu, pozostało w okolicach Nieświeża. Dołączyła do nich część żołnierzy z białoruskiego batalionu b. armii gen. Bułak-Bałachowicza i innych oddziałów tej armii (np. kpt. T. Chwiedoszczeni)

¹ List M. Demidowa do W. Łastowskiego z XI 1922 [w:] AAA, Nr 10-11: 1994, s. 191.

² CAW, 4 Armia, T. 232, Uregulowanie spraw białoruskich oddziałów partyzanckich.

³ CAW, 4 Armia, T. 232, Raport w sprawie białoruskiej z 3 III 1921.

oraz białoruscy dezercerzy z Armii Czerwonej⁴. Ogółem liczbę białoruskich żołnierzy skoncentrowanych na początku 1921 r. w okolicy Nieświeża oceniano na 4 000⁵. Ludzie ci powinni być rozbrojeni, jednak znaczna ich część przechowała broń.

Tak długo, jak polsko-sowiecki proces pokojowy nie był zakończony, część działaczy białoruskich miała jeszcze pewną nadzieję na kontynuowanie walki zbrojnej. Dotyczyło to zwłaszcza zwolenników gen. Bułak-Bałachowicza. Pod koniec grudnia 1920 r. odbyła się wspólna narada białoruskich działaczy politycznych i wojskowych, poświęcona dalszej akcji przeciw bolszewickiej. Działacze ci uznali gen. Bułak-Bałachowicza za Naczelnego Wodza⁶.

20 stycznia 1921 r. doszło do rozłamu w Radzie Słuczczyzny. Część jej członków uznała za swojego wodza gen. Bułak-Bałachowicza i pojechała do niego do Warszawy⁷. Działacze ci prawdopodobnie wzięli udział w tajnej naradzie z działaczami Białoruskiego Komitetu Politycznego i „Zielonego Dębu”, która odbyła się u gen. Bułak-Bałachowicza 1 lutego 1921 r.⁸

Na zebraniu przedyskutowano program i metody ewentualnej walki z bolszewikami. Jego uczestnicy opowiedzieli się za wojną partyzancką pod dowództwem gen. Bułak-Bałachowicza. Postanowili także zwrócić się do władz polskich o pomoc w formowaniu drużyn robotniczych z białoruskich żołnierzy, by uchronić ich przed agitacją bolszewicką, oraz wydawać pismo⁹.

Gen. Bułak-Bałachowicz skierował do wiceministra spraw zagranicznych RP Jana Dąbskiego prośbę o zezwolenie na organizowanie wspomnianych drużyn robotniczych spośród internowanych żołnierzy swojej armii. Minister Dąbski wskazał gen. Zwierzchowskiego jako osobę kompetentną w tej sprawie. Gen. Bułak-Bałachowicz zdołał skontaktować się z gen. Zwierzchowskim dopiero w drugiej połowie kwietnia. W tym czasie udało się zorganizować tylko jedną drużynę robotniczą pod dowództwem płk. Żguna¹⁰.

Tymczasem Oddział II z 4 Armii gen. Skierskiego zorganizował drużyny robotnicze z tych białoruskich żołnierzy, którzy w przeciwieństwie

⁴ Ibidem.

⁵ K. Gomółka, *Między Polską...*, s. 151.

⁶ IJP, Archiwum Rozwadowskiego, T. 11, t. 3, Raport płk. S. Dowoyno-Sołłohuba z 23 XII 1920.

⁷ A. Hryckievič, *Vakoł...*, s. 56.

⁸ *Krótki zarys...*, s. 120, wspomina tylko o bliżej nieokreślonych przedstawicielach białoruskich organizacji narodowych.

⁹ Ibidem, s. 120-121.

¹⁰ IJP, Archiwum J. Piłsudskiego, T. 32, Pismo gen. Bułak-Bałachowicza do gen. W. Sikorskiego z 27 VII 1921.

do żołnierzy armii gen. Bułak-Bałachowicza nie byli internowani. Drużyny te zajmowały się odbudową mostów, naprawą dróg i temu podobnymi pracami w strefie przyfrontowej. W szczytowym okresie swego rozwoju liczebnego na początku lutego 1921 r. drużyny te liczyły ogółem 1 555 ludzi. Liczba ta szybko spadała. Na początku kwietnia białoruskie drużyny robotnicze liczyły 985 ludzi, pod koniec miesiąca niespełna 600¹¹.

Drużyny robotnicze wykorzystywano jako bazę do formowania z najbardziej pewnych i antybolszewicko nastawionych osób grup dywersyjnych, przerzucanych na stronę bolszewicką. Do drużyn tych często wstępowały partyzanci z oddziałów szukających schronienia po stronie polskiej¹².

Pomimo umieszczenia części białoruskich żołnierzy w obozach dla internowanych i organizacji białoruskich drużyn robotniczych, większość ich pozostawała nadal poza oficjalnym nadzorem ze strony polskiej. Wzdłuż całej granicy na południe od Litwy Środkowej, na linii od Nieświeża w stronę Owelska przez Baranowicze do Łunińca działały liczne oddziały partyzanckie, dokonujące wypadów na stronę bolszewicką. Obsadziły one placówki w Nieświeżu, Borze, Czuczewiczach, Czuginie, Różanie, Borowikach, Baranowiczach i innych miejscowościach. Oddziały te tworzyły luźną strukturę organizacji pod nazwą „Zielony Dąb”¹³.

Geneza Włociańskiej Partii „Zielonego Dębu”, bo tak brzmiała pełna nazwa tej organizacji, jest wielce niejasna. Podawane są przy tym różne daty jej powstania. J. Cisek przyjmuje, że „Zielony Dąb” powstał w 1917 r., co jednak w sposób oczywisty wynika z błędnego zrozumienia źródła, z którego zaczerpnął tę informację¹⁴. Rosyjska gazeta „Swoboda” podaje, że „Zielony Dąb” został założony przez W. Adamowicza (starszego) jesienią 1918 r.¹⁵ Jest to informacja co najmniej wątpliwa, gdyż w tym czasie W. Adamowicz był dowódcą bolszewickiego pułku w Połocku i dopiero w 1919 r. przeszedł z bronią w rękę do Polaków¹⁶. K. Gomółka widzi początek „Zielonego Dębu” w styczniu 1919 r., nie podaje jednak,

¹¹ Z. Karpus, W. Rezmer, op. cit., s. 7.

¹² Ibidem, s.7.

¹³ Raport w sprawie białoruskiej z 3 III 1921, op. cit.

¹⁴ J. Cisek, op. cit., s. 70, za: V., Z. Kipel, *Belorussian Statehood*, New York 1988, s. 306. Zamieszczony w tej pracy biogram W. Adamowicza podaje, że był on antybolszewickim działaczem od 1917 r. oraz m.in. założycielem „Zielonego Dębu”, co wcale nie oznacza, że założył tę organizację już w tym roku.

¹⁵ „Swoboda”, 10 XII 1920.

¹⁶ N. Stuzhynskaja, *Zialonadubcy...*, s. 15.

na czym opiera to przeświadczenie¹⁷. I wreszcie, rok 1919 jako datę założenia „Zielonego Dębu” podaje „Krótki zarys zagadnienia białoruskiego”¹⁸. W opracowaniu tym nie ma jednak żadnego przykładu działalności „Zielonego Dębu” we wspomnianym roku.

Włodzimierz Ksaniewicz, szef sztabu „Zielonego Dębu”, który wpadł w ręce GPU w 1924 r., zeznał w śledztwie, iż „Zielony Dąb” powstał dopiero w grudniu 1920 r. w Łunińcu, gdzie po klęsce gen. Bułak-Bałachowicza spotkali się W. Adamowicz (młodszy), W. Ksaniewicz, Mikołaj Krywoszejn, Krzczot (nie wiadomo czy jest to nazwisko, czy też pseudonim), Antoni Lewicki i kilku innych żołnierzy rozbitej armii¹⁹.

Celem stworzenia nowej organizacji miało być wydobycie pieniędzy od Polaków na dalsze prowadzenie walki. Założyciele „Zielonego Dębu” podali ponoć Polakom fałszywe informacje o rzekomo istniejących już oddziałach partyzanckich. Dzięki temu uzyskali zgodę na sformowanie sztabu organizacji, środki finansowe na jego działalność i aprowizację oddziałów. Dysponując takimi atutami, założyciele „Zielonego Dębu” szybko podporządkowali sobie białoruskie oddziały partyzanckie w strefie przyfrontowej²⁰.

Wersja podana przez Ksaniewicza wymaga pewnego uściślenia. W rzeczy samej, nieznane są żadne dowody istnienia „Zielonego Dębu” przed końcem 1920 r. Wcześniej istniały liczne oddziały tzw. „zielonych”, ci jednak nie uznawali żadnej władzy zwierzchniej. „Zielone” oddziały składały się z chłopów uchylających się od służby wojskowej i dezertersów ze wszystkich armii, które walczyły w tym czasie na Białorusi (choć większość zdezerterowała niewątpliwie z Armii Czerwonej). Niektórzy dowódcy „zielonych” przyłączyli się ze swymi ludźmi do białoruskiego ruchu narodowego, nie oznacza to jednak, że byli członkami „Zielonego Dębu”.

Z drugiej strony nazwa „Zielony Dąb” pojawia się po raz pierwszy nie po klęsce gen. Bułak-Bałachowicza, lecz tuż przed jego wyprawą. Wydana na początku listopada w obozie gen. Bułak-Bałachowicza gazeta „Żwiastun”, redagowana przez A. Lewickiego, zamieściła odezwę do „zielonodębówców”, podpisaną przez ich atamana „Dziergacza”²¹. Fakt ten pozwala przypuszczać, iż Włóściańska Partia „Zielonego Dębu” została założona przez działaczy Białoruskiego Komitetu Politycznego w okresie przygotowań do wyprawy gen. Bułak-Bałachowicza. Przyczyną

¹⁷ K. Gomółka, *Białorusini w II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Gdańskiej. Ekonomia”, Nr 31, Gdańsk 1992, s. 74.

¹⁸ *Krótki zarys...*, s. 99.

¹⁹ S. Pačanin, „*Zialony Dub*”, „Biełaruś”, Nr 17: 1989, s. 20.

²⁰ *Ibidem*, s. 20.

²¹ „*Żwiastun*”, Nr 1 z 5 XI 1920.

jej powołania była najprawdopodobniej potrzeba ideowo-organizacyjnego zespolenia „zielonych” oddziałów, które przybyły do obozu gen. Bułak-Bałachowicza.

Nie przeczy to twierdzeniom W. Ksaniewicza, iż założyciele „Zielonego Dębu” zdołali po klęsce gen. Bułak-Bałachowicza wykorzystać sytuację i zapewnić sobie przywództwo części „zielonych”²².

Założycielem i przewodniczącym Włociańskiej Partii „Zielonego Dębu” był Wiaczesław Adamowicz (starszy)²³. Rolę ideologa i teoretyka organizacji pełnił Antoni Lewicki²⁴. Zasadniczymi hasłami „Zielonego Dębu” była walka o niepodległą i niepodzielną Białoruś i antykomunizm.

Dowódcą oddziałów zbrojnych „Zielonego Dębu” (atamanem) był kpt. Wiaczesław Adamowicz (młodszy), ps. „Dziergacz”. Jądro organizacji stanowili oficerowie byłej armii gen. Bułak-Bałachowicza i studenci (co oznaczać może, jak się zdaje, także absolwentów szkół średnich)²⁵.

Szefem sztabu „Zielonego Dębu” był Włodzimierz Ksaniewicz „Gracz”, wojskowy budowniczy mostów, oficer b. armii gen. Bułak-Bałachowicza. Pierwszym adiutantem był student Mikołaj Krywoszejn „Korc”, drugim adiutantem i jednocześnie sekretarzem Białoruskiego Komitetu Politycznego był student Jan Pieszko „Hustoles”. Za zaopatrzenie oddziałów odpowiadał płk Włodzimierz Żukowski, oficer b. armii gen. Bułak-Bałachowicza (w cywilu nauczyciel)²⁶.

Sztab „Zielonego Dębu” mieścił się w Łunińcu. W materiałach źródłowych z kwietnia 1921 r. występuje także dowództwo oddziałów białoruskich i jego szef sztabu, rezydujący najwidoczniej w Nieświeżu por. Macelli. Materiały te nie pozwalają na ustalenie miejsca tego sztabu w strukturze organizacyjnej „Zielonego Dębu”, a jako ostatnią instancję wskazują jednak niedwuznacznie W. Adamowicza „Dziergacza”²⁷.

Dowódcami (atamanami) poszczególnych oddziałów partyzanckich byli m.in. pułkownicy W. Żukowski i A. Kosiński, mjr Michał

²² „Svoboda” z 10 XII 1920 pisze już o wspomnianej odezwie „Dziergacza” do „zielonodębówców” oraz o proklamacji „Zielonego Dębu” pt. „Wezwanie do narodu rosyjskiego”, przypisując tej organizacji wystąpienia zbrojne w Słucku i Kojdanowie, co w sposób oczywisty świadczy o próbie propagandowego zawłaszczenia przez działaczy „Zielonego Dębu” cudzych osiągnięć (patrz rozdz. 7, 9).

²³ Ibidem; „Ślach Moładzi”, Nr 5 z 5 III 1939, s. 6.

²⁴ N. Stuzynskaja, *Zialonadubcy...*, s. 14.

²⁵ Raport w sprawie białoruskiej z 3 III 1921.

²⁶ N. Stuzynskaja, *Zialonadubcy...*, s. 14; Ppor. Błoński podaje, że sztab „Zielonego Dębu” tworzyli „Dziergacz”, „Korc” i „Tracz”; Raport w sprawie białoruskiej z 3 III 1920, op. cit., a nie „Gracz”, jak podaje S. Poczanin i N. Stuzynska, którzy korzystali z materiałów sowieckich. Różnica ta wynika prawdopodobnie z podobieństwa dużej litery „T” w alfabecie polskim i dużej litery „G” w alfabecie rosyjskim lub z przejęzyczenia którejs z stron.

²⁷ CAW, 4 Armia, T. 232, Meldunek Biura Inf. Nr 2 Oddz. II 4 armii z 16 IV 1921.

Szklarowski, kapitanowie Tymoteusz Chwiedoszczenia, bracia Korotkiewiczowie (jeden z nich miał na imię Metody), Władysław Kozłowski, Powerzak, porucznicy: Juszczenko, Terentjew, Lebidziew, Krasowski, Wiszniewski (in. Kulewski) oraz niewiadomego stopnia bracia Paweł i Melecjusz Bronowiczy, Pohulewicz i Wojciechowicz²⁸. Do „Zielonego Dębu” wstąpił także płk Tałat-Kiełpsz, zmarł jednak w połowie lutego 1921 r. w Łunińcu²⁹. Powyższa lista niewątpliwie nie przedstawia całej kadry dowódczej „Zielonego Dębu”.

Oddziały „Zielonego Dębu” operowały najczęściej w strefie przyfrontowej. Pierwszą znaną akcją „Zielonego Dębu” był wypad na Starobin, który wykonał jeszcze w grudniu 1920 r. 60-osobowy oddział pod dowództwem samego „Dziergacza”³⁰. Na początku kwietnia 1921 r. oddziały „Zielonego Dębu” dokonały np. wypadów na Wiznę i Kopyl³¹. Niektórzy atamani zapuszczali się w głąb Sowieckiej Białorusi, np. na tereny powiatów bobrujskiego i ihumeńskiego. Działali najczęściej w okolicach, skąd pochodzili sami i większość partyzantów danego oddziału³². Największym oddziałem, liczącym 800 pieszych i 300 konnych partyzantów, dowodził kpt. M. Korotkiewicz, który operował w powiecie bobrujskim³³.

Jeszcze na początku marca 1921 r. ppor. Błoński oceniał, iż w oddziałach „Zielonego Dębu” jest kilkadziesiąt bardzo dzielnych i oddanych sprawie białoruskiej oficerów, zaś ich organizacja może być w każdej chwili użyta do walki. Również szef II Oddziału 4 Armii uważał „Zielony Dąb” za ruch poważny, który można by zlikwidować jedynie z wielkimi trudnościami, stąd też uznał jego zgniecenie za niewskazane³⁴.

Białoruscy partyzanci oddawali poważne usługi wywiadowi polskiemu, gdyż stale komunikowali się z głębokimi tyłami nieprzyjaciela. Stanowili także zaporę dla próbujących przeniknąć na polskie terytorium bolszewickich agentów³⁵.

Strona sowiecka oceniała, że w marcu w rejonie Dokszyc znajdowało się około 6 000 partyzantów, Święcian — 2 500, Łunińca — ponad 4 000, oraz kilkuset w innych rejonach³⁶. Liczby te są niewątpliwie grubo przesadzone. Chociaż program Włociańskiej Partii „Zielonego Dębu”

²⁸ N. Stuzynskaja, *Zialonadubcy...*, s. 14; S. Pačanin, op. cit., s. 20-21; Z. Karpus, W. Rezmer, op. cit., s. 8.

²⁹ Raport w sprawie białoruskiej z 3 III 1921, op. cit.

³⁰ A. Hryckievič, *Vakoł...*, s. 52.

³¹ Z. Karpus, W. Rezmer, op. cit., s. 8.

³² N. Stuzynskaja, *Zialonadubcy...*, s. 14.

³³ A. Chochlov, *Krach...*, s. 83.

³⁴ Raport w sprawie białoruskiej z 3 III 1921.

³⁵ Ibidem.

³⁶ A. Chochlov, *Krach...*, s. 77.

zakładał szybką białorutenizację szkół oraz instytucji państwowych i kulturalnych, organizacja nie prowadziła samodzielnej działalności kulturalno-oświatowej³⁷. Kierownictwo „Zielonego Dębu” próbowało stworzyć w Łunińcu własny departament spraw białoruskich w celu obrony interesów miejscowej ludności białoruskiej, było to jednak działanie doraźne. W tej sytuacji pozamilitarna działalność „Zielonego Dębu” sprowadzała się do kolportowania antybolszewickich ulotek³⁸.

8.2. Ostatnie próby skoordynowania białoruskiej działalności politycznej i wojskowej w oparciu o Polskę

Zważywszy ogólną słabość ruchu białoruskiego, „Zielony Dąb” niewątpliwie przedstawiał realną siłę. Stąd też działacze innych ugrupowań białoruskich szukali porozumienia z Pawłem Aleksiukiem i Adamowiczami oraz gen. Bułak-Bałachowiczem.

W styczniu 1921 r. P. Aleksiuik wziął udział w zorganizowanym w Wilnie zjeździe przedstawicieli wszystkich organizacji białoruskich, m.in. Najwyższej Rady, Białoruskiej Komisji Wojskowej, rządu Wacława Łastowskiego na Litwie Środkowej i zakonspirowanych działaczy z terenów zajętych przez bolszewików³⁹. Na zjeździe nie zdołano ustalić wspólnej platformy politycznej, lecz przedstawiciele Najwyższej Rady — Bronisław Taraszkiewicz i Arkadiusz Smolicz nawiązali wkrótce kontakt z gen. Bułak-Bałachowiczem. Nie jest pewne, czy działacze ci wzięli udział we wspomnianym już zebraniu u gen. Bułak-Bałachowicza 1 lutego 1921 r.⁴⁰, jednakże ostateczne porozumienie zostało zawarte nie później niż 7 kwietnia⁴¹. B. Taraszkiewicz już wcześniej został mianowany przez Najwyższą Radę organizatorem oddziałów białoruskich⁴².

Naczelne Dowództwo Wojsk Litwy Środkowej zezwoliło na formowanie tych oddziałów na swoim terytorium, dzięki czemu powstał tu białoruski batalion pod dowództwem płk. Hapanowicza. Sądząc z sowieckich protestów batalion ten mógł być sformowany przy 3 Dywizji Litewsko-

³⁷ Ibidem; N. Stuzynskaja, *Zialonadubcy...*, s. 14. Jedynym znanym z nazwiska członkiem „Zielonego Dębu”, o którym wiadomo, iż brał udział w białoruskiej działalności kulturalnej w tym czasie był kpt. Bekisz, w cywilu filolog. Raport w sprawie białoruskiej na Litwie Środkowej z 25 II 1921.

³⁸ S. Pačanin, op. cit., s. 21; N. Stuzynskaja, *Zialonadubcy...*, s. 14.

³⁹ *Krótki zarys...*, s. 118.

⁴⁰ Kontekst, w jakim występują informacje o zebraniu i kontaktach Najwyższej Rady z gen. Bułak-Bałachowiczem w *Krótkim zarysie...*, s. 120-121, pozwala sądzić, że tak było istotnie.

⁴¹ List otwarty gen. Bułak-Bałachowicza do B. Taraszkiewicza z 11 IV 1923.

⁴² Raport w sprawie białoruskiej na Litwie Środkowej z 25 II 1921.

Białoruskiej⁴³. Nie wiadomo niestety, jaka była baza rekrutacyjna tego oddziału. Chociaż sowiecka dyplomacja protestowała przeciwko przetrucaniu na Litwę Środkową żołnierzy byłej armii gen. Bułak-Bałachowicza, za potwierdzony można uważać jedynie fakt przynależenia do oddziału płk. Hapanowicza kilkunastu oficerów tej armii⁴⁴. Ogółem białoruski batalion liczył około 500 ludzi⁴⁵.

18 marca 1921 r. w Rydze podpisany został polsko-radziecki traktat pokojowy, ratyfikowany przez Sejm 15 kwietnia tegoż roku.

Ostateczne podpisanie traktatu ryskiego było poważnym ciosem dla tych działaczy białoruskich, którzy żywili dotąd nadzieję na możliwość uregulowania kwestii białoruskiej w oparciu o Polskę.

Najwidoczniej w zamiarze przeciwdziałania zwrotowi tych działaczy ku Kownu władze polskie zaaranżowały przez sprowadzonego z Paryża płk. Eugeniusza Ładnowa zawiązanie tajnego Białoruskiego Komitetu Państwowego (BKPaństw.), stawiającego sobie za cel utworzenie państwa białoruskiego⁴⁶. Na czele Komitetu stanął Antoni Łuckiewicz, wiceprzewodniczącym został płk Ładnow, sekretarzem Bronisław Taraszkiewicz, zaś skarbnikiem Leon Dubiejkowski⁴⁷. W skład BKPaństw. weszli: ks. Adam Stankiewicz, Jan Stankiewicz, Arkadiusz Smolicz, Maksym Horecki, Szymon Rak-Michajłowski⁴⁸ oraz Fabian Jaremicz i Edward Budźko⁴⁹. Byli to działacze związani z Najwyższą Radą i Białoruskim Komitetem Narodowym w Wilnie. Po pewnym czasie, w wyniku rozmów przeprowadzonych przez działaczy BKPaństw. z Włodzimierzem Prokulewiczem i Pawłem Żawrydem, w skład Komitetu weszli także eserowcy⁵⁰.

Działacze BKPaństw. zapewniani byli przez przedstawicieli Józefa Piłsudskiego płk. Macieszę, Juliana Kadena-Bandrowskiego i M. Kościalkowskiego, że ich mocodawca ma zdecydowany zamiar rozstrzygnięcia kwestii wileńskiej poprzez krajową autonomię, z Sejmem i rządem w Wilnie, a nawet armią. W skład tej autonomicznej jednostki miały być włączone wszystkie ziemie białoruskie w granicach państwa polskiego⁵¹.

⁴³ *DiM*, s. 536, 538-539, Noty przewodniczącego rosyjsko-ukraińskiej delegacji pokojowej A. Joffego do przewodniczącego delegacji polskiej J. Dąbskiego z 11 i 16 XII 1920.

⁴⁴ Raport w sprawie białoruskiej na Litwie Środkowej z 25 II 1921, op. cit.

⁴⁵ Raport w sprawie białoruskiej z 3 III 1921, op. cit.

⁴⁶ IML, f. 495, op. 252, ed. chr. 3808, *Avtobiografija Bronislava Adamoviča Taraškeviča* (dalej: *Avtobiografija Taraškeviča*), s. 24.

⁴⁷ *Krótki zarys...*, s. 128.

⁴⁸ *Avtobiografija Taraškeviča*, s. 24.

⁴⁹ *Krótki zarys...*, s. 128.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 128.

⁵¹ *Avtobiografija Taraškeviča*, s. 24-25.

Najbliższym zadaniem BKPaństw. miało być przeniesienie centrum białoruskiej działalności z Kowna do Wilna. W tym celu BKPaństw. podjął rozmowy z kowieńskim rządem BRL W. Łastowskiego, lecz rozmowy te nie dały pozytywnych wyników. Spośród emigracyjnych działaczy, których Jerzy Osmołowski próbował skłonić do przeniesienia się do Wilna, z oferty skorzystał jedynie Antoni Owsianik i Pigulewski⁵².

Działacze BKPaństw. zostali poinformowani o tym, że Piłsudski uważa wojnę z Rosją za możliwą jedynie w razie rozkładu władzy sowieckiej lub wypowiedzenia jej wojny przez inne mocarstwa, np. Wielką Brytanię lub Japonię. Tym niemniej Piłsudski dopuszczał formowanie oddziałów białoruskich na terenie Litwy Środkowej, gdzie istniał już wspomniany oddział płk. Hapanowicza⁵³.

Najwidoczniej z polecenia Piłsudskiego jego przedstawiciele skłonili działaczy BKPaństw. do porozumienia z gen. Bułak-Bałachowiczem w celu zapewnienia jego udziału w dowództwie białoruskim na wypadek wojny. Wstępne porozumienie zostało osiągnięte⁵⁴, a Łuckiewicz aktywnie nakłaniał działaczy wileńskich do współpracy z gen. Bułak-Bałachowiczem⁵⁵.

Białoruski Komitet Państwowy istniał zaledwie trzy–cztery miesiące, gdyż dla jego działaczy szybko stało się jasne, iż Piłsudski nie może spełnić składanych im obietnic. M. Horecki i Sz. Rak-Michajłowski wystąpili z BKPaństw. już po kilku jego zebraniach⁵⁶. Ostateczny cios zadało Komitetowi ujawnienie faktu, iż płk Ładnow był agentem polskiego wywiadu⁵⁷. Tworząca Komitet grupa działaczy ponownie zbliżyła się do kowieńskiego rządu BRL i postanowiła zbojkotować wybory do sejmu wileńskiego, zaś redagowana przez Łuckiewicza prasa rozpoczęła nagonkę na gen. Bułak-Bałachowicza⁵⁸.

8.3. Rozformowanie oddziałów białoruskich

⁵² Ibidem, s. 25.

⁵³ Ibidem, s. 25.

⁵⁴ Ibidem, s.25.

⁵⁵ „Bielaruskaja Krynica”, Nr 5: 1929, s. 3.

⁵⁶ Avtobiografija Taraškeviča, s. 24.

⁵⁷ Ibidem, s. 26.

⁵⁸ Ibidem, s. 25. Taraszkiewicz twierdzi, że przyczyną zerwania z Bułak-Bałachowiczem było to, że gen. Bułak-Bałachowicz nie oczyścił się publicznie z ciężącego na nim zarzutu dokonywania pogromów ludności żydowskiej. Ponieważ Bułak-Bałachowicz chętnie występował publicznie w tej sprawie, bardziej prawdopodobną przyczyną zerwania był „pesymizm co do urzeczywistnienia przez Polskę białoruskich dążeń”, jak podaje *Krótki zarys...*, s. 121.

Działania polityczne związane z powołaniem i upadkiem Białoruskiego Komitetu Państwowego toczyły się w okresie faktycznej likwidacji oddziałów białoruskich.

Po podpisaniu traktatu ryskiego czynniki polityczne naciskały na czynniki wojskowe, aby te przestały wspierać działalność skierowaną przeciwko Rosji Sowieckiej.

W myśl tych wytycznych Naczelne Dowództwo wydało rozkaz gen. L. Skierskiemu, aby do 26 kwietnia rozwiązał wszystkie organizacje białoruskie w rejonie dyslokacji jego armii. Grupy dywersyjne miały być rozbrojone, a drużyny robotnicze rozwiązane. Członków tych formacji zalecono odesłać poza granice Polski⁵⁹.

Wykonując rozkazy władz zwierzchnich dowództwo 4 Armii wydało rozkaz stopniowej likwidacji oddziałów białoruskich poprzez odesłanie żołnierzy pochodzących z terenów państwa polskiego do miejsc zamieszkania i internowanie pozostałych. W strefie przyfrontowej pozostać miało do dalszych dyspozycji jedynie 400 wyselekcjonowanych białoruskich żołnierzy⁶⁰.

Rozkaz dowództwa 4 Armii znany był białoruskim dowódcom już na początku kwietnia⁶¹. Świadomość faktu, że wojna nieodwołalnie się skończyła, przyspieszyła niewątpliwie rozkład oddziałów białoruskich. Nie poprawiał sytuacji brak jasno określonego stanowiska strony polskiej w sprawie dalszej działalności białoruskich partyzantów. Jak wspomniał W. Ksaniewicz, „Polacy nie wiedzieli co z nami robić, II Oddział Sztabu Generalnego prosił, ażeby czekać”⁶².

Czekanie oznaczało w praktyce, że część żołnierzy białoruskich zamieniła się w maruderów. Świadczy o tym szybko zmieniający się ton polskich meldunków. Na początku kwietnia ppor. Ratyński twierdzi jeszcze, że kpt. Chwiedoszczenia i jego pomocnicy to dobrzy partyzanci, chociaż nie potrafią zaprowadzić dyscypliny wśród swoich ludzi. Jeden z podległych kpt. Chwiedoszczeni oddziałów, wysłany na Słuck, tuż za linią graniczną napadł na rewkom w Mohylnie i pod Piaseczną, mordując przy tym i grabiąc pięć niewinnych osób. Maruderzy rozzuchwalili się do tego stopnia, że zaczęli urządzać napady po stronie polskiej⁶³.

W połowie kwietnia ppor. Ratyński musiał już zorganizować przy współudziale por. Macellego specjalną akcję w celu ujęcia maruderów z oddziału kpt. Chwiedoszczeni. Jak się zdaje aresztowany został także

⁵⁹ Z. Karpus, W. Rezmer, op. cit., s. 8.

⁶⁰ Uregulowanie spraw białoruskich oddziałów partyzanckich.

⁶¹ CAW, 4 Armia, T. 232, Meldunek Biura Inf. Nr 2 Oddz. II 4 armii z 8 IV 1921.

⁶² Cyt. za: N. I. Stuzińska, *Polska a organizacja antybolszewickiego ruchu na Białorusi w latach 1919-1921*, [w:] *Polska-Białoruś 1918-1945. Zbiór studiów i materiałów pod redakcją naukową Wiesława Balceraka*, Warszawa 1994, s. 89.

⁶³ Meldunek Biura Inf. Nr 2 Oddz. II 4 armii z 8 IV 1921.

sam kpt. Chwiedoszczenia, skoro dowództwo białoruskie prosiło stronę polską o niewypuszczenie go w obawie przed zemstą. Maruderów oddano „Dziergaczowi” „do rozprawienia się w krótkiej drodze”⁶⁴.

Polityczny zamęt, jaki spowodowało podpisanie traktatu ryskiego przez Polskę, podsycił działania strony polskiej.

Przede wszystkim, pomimo ponawianych próśb gen. Bułak-Bałachowicza, władze polskie wciąż nie zgadzały się na wydzielenie 2 000 żołnierzy jego właściwej grupy z ogółu internowanych żołnierzy rosyjskich i zorganizowanie ich w drużyny robotnicze w Małorycie, Kosowie Poleskim, Białowieży i Druskiennikach⁶⁵. Jak widać, gen. Bułak-Bałachowicz proponował miejsca możliwie odległe od granicy polsko-sowieckiej. Nieodzowność oddzielenia swoich żołnierzy od reszty internowanych uzasadniał przy tym szkodliwą dla Polski działalnością Rosyjskiego Komitetu Politycznego, a zwłaszcza organizowaniem przez działaczy rosyjskich partyzantki na Białorusi w jego (tj. Bałachowicza) imieniu. Starał się także przyspieszyć i ułatwić przejście swoich żołnierzy w stan spoczynku⁶⁶.

Władze polskie nie tylko nie wyraziły zgody na propozycje gen. Bułak-Bałachowicza, lecz także prowadziły inwigilację obu braci Bułak-Bałachowiczów⁶⁷. W maju 1921 r. P. Aleksyuk i gen. Józef Bułak-Bałachowicz udali się do Wilna, by organizować białoruskie oddziały na terenie Litwy Środkowej do walki z Rosją⁶⁸. Wkrótce jednak aresztowany został, co prawda na krótko, P. Aleksyuk⁶⁹. W areszcie znalazł się także gen. Józef Bułak-Bałachowicz⁷⁰. Białoruskich partyzantów spod znaku „Zielonego Dębu” rozbijono⁷¹.

Na początku października 1921 r. odbyły się rozmowy ministra spraw zagranicznych J. Dąbskiego z radzieckim przedstawicielem Lwem Karachanem. Rezultatem tych rozmów było podpisanie 7 października protokołu, zgodnie z którym do 20 października z Polski miało być wydalonych kilkunastu antybolszewickich przywódców, w tym gen.

⁶⁴ Meldunek Biura Inf. Nr 2 Oddz. II 4 armii z 16 IV 1921.

⁶⁵ Pismo gen. Bułak-Bałachowicza do gen. W. Sikorskiego z 27 VII 1921.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ IJP, AOG, AGND, T. 38 (2), Komunikat polityczny Oddz. II Dowództwa Grupy Operacyjnej Wojsk Litwy Środkowej z 18 VI 1921, dok. 7695; M. Cabanowski, op. cit., s. 89.

⁶⁸ K. Gomółka, *Między Polską...*, s. 185, podaje, że do Wilna udali się w tym celu Aleksyuk i Bałachowicz, łącząc tę informację z osobą Stanisława. W Wilnie działał jednak bez wątplenia młodszy z braci Bułak-Bałachowiczów.

⁶⁹ IJP, AOG, AGND, T. 39, Meldunek w sprawie Aleksyuka z 15 VI 1921, dok. 7841.

⁷⁰ S. Bułak-Bałachowicz, *Precz z Hitlerem! czy Niech żyje Hitler!*, Warszawa 1933, s. 43. Aresztowany został także ojciec obu generałów.

⁷¹ N. I. Stuzińska, *Polska...*, s. 89.

Stanisław Bułak-Bałachowicz⁷². Początkowo na liście osób podlegających wydaleniu znaleźli się także obaj Adamowiczowie, jednak wobec zastrzeżeń strony polskiej Karachan skreślił ich z tej listy⁷³.

Rząd polski zobowiązał się także do usunięcia z rejonów nadgranicznych cudzoziemskich oddziałów wojskowych prowadzących roboty publiczne i przemieszczenia ich w głąb kraju⁷⁴.

Władze polskie zrealizowały postanowienia protokołu Dąbski–Karachan w stosunku do formacji białoruskich z pewną nadgorliwością. Jesienią 1921 r. aresztowani zostali niemal wszyscy białoruscy partyzanci. Atamana „Dziergacza” i jego ludzi osadzono w więzieniu w Nowogródku, a następnie przeniesiono do obozów dla internowanych lub do innych więzień. W. Ksaniewicz np. spędził kilka miesięcy w więzieniu grodzieńskim. Jak twierdził później, „aresztowanych Białorusinów Polacy traktowali gorzej niż psy”⁷⁵.

Likwidacja oddziałów białoruskich miała niewątpliwie charakter wielowątkowy. Odrębnym torem toczyła się likwidacja oddziałów zorganizowanych przez Białoruską Komisję Wojskową (patrz rozdz. 5). Nieznany jest tryb rozwiązania białoruskiego batalionu na Litwie Środkowej. Prawdopodobnie został rozformowany wraz z wojskami Litwy Środkowej po jej przyłączeniu w 1922 r. do Polski.

Obozy dla internowanych, w których przebywali białoruscy żołnierze armii gen. Bułak-Bałachowicza, zostały ostatecznie rozwiązane w 1924 r.⁷⁶ Jeszcze rok wcześniej rząd polski rozpatrywał sprawę zapobieżenia szkodliwej dla państwa polskiego działalności Białorusinów, zwalnianych z obozów dla internowanych żołnierzy gen. Bułak-Bałachowicza⁷⁷. Część swoich żołnierzy gen. Bułak-Bałachowicz zdołał zatrudnić przy pracach leśnych w okolicy Białowieży i Hajnówki.

Internowani żołnierze 1 Słuckiej Brygady zostali zwolnieni z obozu w Dorohusku już w maju 1921 r.⁷⁸

Kpt. Demidow został zwolniony z obozu w Radomiu w czerwcu 1921 r.⁷⁹ Większość białoruskich żołnierzy ze wszystkich rozwiązanych przez władze polskie formacji po pewnym czasie wróciła niewątpliwie do domu. W strony rodzinne wracali także i ci żołnierze, którzy pochodzili z terenów Białorusi Sowieckiej. Po kilku latach władze sowieckie rozpo-

⁷² DVP, T. 4, s. 394-396.

⁷³ DiM, T. 4, s. 88, Pismo MSZ do Poselstwa RP w Paryżu w sprawie wydalenia sawinkowowców z Polski z 8 X 1921.

⁷⁴ DVP, T. 4, s. 394-396.

⁷⁵ Cyt. za: N. I. Stuzińska, *Polska...*, s. 89.

⁷⁶ Z. Karpus, *Jeńcy...*, s. 136.

⁷⁷ K. Gomółka, *Białorusini...*, s. 44.

⁷⁸ A. Hryckievič, *Słuckaje...*, s. 11.

⁷⁹ List M. Demidowa do W. Łastowskiego z XI 1920.

częły wyławianie żołnierzy byłych antyradzieckich formacji białoruskich, w związku z czym wielu z nich padło ofiarą represji⁸⁰.

Niektórym bałachowcom i słucczakom udało się wyemigrować do Francji⁸¹ i Argentyny⁸².

8.4. Przyczyny rozwiązania przez władze polskie białoruskich oddziałów partyzanckich

Rząd polski dążył niewątpliwie do pokojowego uregulowania stosunków z Rosją Sowiecką. Animatorem rządowej polityki w kwestii białoruskiej był S. Grabski, bezsprzeczny autor linii granicznej nakreślonej w traktacie ryskim. Grabski przyjął założenie, że z chwilą podpisania traktatu problem białoruski dotyczył jedynie tych ziem, które weszły w skład Białorusi Sowieckiej. Stąd też odrzucił możliwość autonomii dla Zachodniej Białorusi w ramach państwa polskiego⁸³.

Dążenie do pokoju z Rosją i zaprzestania wspierania antysowieckiej irredenty jest w pełni zrozumiałe, a problemy autonomii białoruskiej w granicach II Rzeczypospolitej wychodzą poza zakres niniejszej pracy. Osobnego omówienia wymaga natomiast brutalność, z jaką potraktowano białoruskich partyzantów.

Władze polskie musiały niewątpliwie liczyć się z faktem, iż niemal wszystkie białoruskie ugrupowania polityczne po podpisaniu przez Polskę traktatu ryskiego opowiedziały się po stronie kowieńskiego rządu BRL W. Łastowskiego z jego antypolską i prosowiecką polityką. Na żołąd rządu kowieńskiego przeszła także część oddziałów białoruskich w Polsce, a polski wywiad alarmował o tworzeniu w Mińsku białoruskich oddziałów do walki z Polską⁸⁴. Ppor. Błoński twierdził także, że wszystkie podziały w środowisku białoruskich polityków i wojskowych miały charakter pozorowany. Zauważył przy tym, że uprawiający antypolską działalność politycy białoruscy przekonani są o tym, że zarówno oddziały organizowane przez Białoruską Komisję Wojskową, jak i „Zielony Dąb” wystąpią przeciwko Polsce w razie wybuchu konfliktu zbrojnego⁸⁵.

Rachuby polityków białoruskich na wojnę litewsko-polską lub sowiecko-polską z perspektywy historycznej mogą się wydać naiwne, co nie zmienia faktu, że przygotowywano antypolskie powstanie na Białorusi Zachodniej. Przygotowania te nie były tajemnicą dla strony polskiej. (Patrz rozdz. 3). W tej sytuacji nawet prośba o zwolnienie z internowania

⁸⁰ N. Stuzhynskaja, *Štučaki*, „Litaratura i Mastactva”, Nr 5 z 29 I 1993, s. 14-15.

⁸¹ Z. Karpus, *Jeńcy...*, s. 133.

⁸² BINS, Teka Emila Ciawłowskiego, Korespondencja E. Ciawłowskiego z Argentyny, nieuporządkowane.

⁸³ K. Gomółka, *Między Polską...*, s. 189.

⁸⁴ Raport w sprawie białoruskiej z 3 III 1921.

⁸⁵ Ibidem; Raport w sprawie białoruskiej na Litwie Środkowej z 25 II 1921.

żołnierzy właściwej grupy gen. Bułak-Bałachowicza mogła wzbudzić podejrzania, gdyż gen. Bułak-Bałachowicz wyznaczył jako miejsca formowania swoich drużyn robotniczych miejscowości odległe wprawdzie od granicy polsko-sowieckiej, za to położone wzdłuż całej zachodniej granicy obszarów zasiedlonych przez ludność białoruską, od Druskiennik po Małorytę.

Białoruską działalność wojskową najwyraźniej uważały za niepożądaną nie tylko sfery rządowe, lecz także otoczenie Piłsudskiego. Wskazuje na to wyraźnie opracowany w kwietniu 1921 r. przez jednego z jego najbliższych współpracowników, płk. I. Matuszewskiego, memoriał w sprawie wykorzystania grup Borysa Sawinkowa i Semena Petlury dla akcji antysowieckiej.

Zasadniczym celem polityki polskiej na wschodzie, zdaniem Matuszewskiego, miało być spolszczenie kresów i dalsza praca nad rozsadzaniem organizmu Rosji przez dążenie do oderwania od niej Ukrainy, względnie Białorusi. Matuszewski stwierdził przy okazji, że sprawy białoruskie zostały rozstrzygnięte⁸⁶.

K. Gomółka słusznie zauważyła, że stwierdzenie to oznaczało likwidację oddziałów białoruskich⁸⁷. Memoriał Matuszewskiego pozwala jednak na pewne dalsze domysły.

Nietrudno zauważyć, że płk Matuszewski planując spolszczenie kresów i popieranie irredenty na Białorusi Radzieckiej popada w sprzeczność. Sprzeczność tę próbowano widocznie rozwiązać poprzez likwidację oddziałów białoruskich z jednej strony, z drugiej zaś poprzez przekazanie organizacji ruchu antybolszewickiego na Białorusi w ręce kresowych Polaków i Rosjan z grupy Borysa Sawinkowa.

Rada Narodowa Ziemi Mińskiej planowała wywołanie w lipcu 1921 r. antybolszewickiego powstania na Białorusi. Na czele powstania mieli stanąć Jan Porębski i Mirosław Obiezierski. Formowaniem oddziałów zbrojnych zajmowali się J. Kołodunowski, Jan Kaleczyc z Kojdanowa i M. Mitkiewicz z Mińska. Na przełomie czerwca i lipca zorganizowanych już było 39 oddziałów. Do powstania jednak nie doszło, gdyż władze sowieckie podjęły skuteczne przeciwdziałanie⁸⁸.

O wiele więcej można powiedzieć o działalności rosyjskiego Związku Obrony Ojczyzny i Wolności, zorganizowanego przez działaczy skupionych wokół Borysa Sawinkowa.

⁸⁶ *DiM*, T. 4, s. 15-17, Memoriał szefa Oddz. II Sztabu Generalnego WP I. Matuszewskiego w sprawie wykorzystania grup Borysa Sawinkowa i Semena Petlury dla akcji antyradzieckiej z kwietnia 1921.

⁸⁷ K. Gomółka, *Między Polską...*, s. 183.

⁸⁸ *Ibidem*, s. 186.

W czerwcu 1921 r. Rosyjski Komitet Polityczny (Ewakuacyjny) zerwał umowę z Białoruskim Komitetem Politycznym, zawartą 16 listopada 1920 r. w Mozyrzu. W zamian za to zawarł umowę z Białoruskim Centrum Wojskowo-Politycznym (BCWP), reprezentowanym przez Jerzego Złockiego, wysłannika rządu Łastowskiego⁸⁹.

W połowie 1921 r. ZOOiW udało się zlikwidować sztab „Zielonego Dębu” w Łunińcu⁹⁰. Dzięki temu podporządkował sobie także niektóre białoruskie i ukraińskie oddziały partyzanckie, np. kpt. Korotkiewicza i atamana Struka⁹¹. Likwidacja sztabu „Zielonego Dębu” pozwoliła także białoruskim eserowcom W. Prokulewiczowi i P. Żawrydowi na podjęcie działalności propagandowej na terenach, do których bronili im wcześniej dostępu partyzanci „Dziergacza”⁹².

Interesujące zmiany zaszły we wrześniu w Nieświeżu. Na czele tutejszego sztabu partyzanckiego stanął Arseniusz Pawlukiewicz. Powstał tutaj Białoruski Komitet Obrony Ojczyzny i Wolności, kierowany przez oficera Łaszewskiego. Komitet głosił hasło walki o wyzwolenie Białorusi od bolszewików. W jego skład wchodziło około 500 ludzi, głównie byłych oficerów armii gen. Bułak-Bałachowicza. Sztab A. Pawlukiewicza utworzył kilka 40-50 osobowych oddziałów w strefie przygranicznej⁹³. Białoruski Komitet Obrony Ojczyzny i Wolności jest najprawdopodobniej tożsamy ze znanym z innego źródła Ludowym Związkiem Za Ojczyznę, tajną organizacją założoną przez A. Pawlukiewicza, która stawiała sobie za cel niepodległą Białoruś w granicach etnograficznych⁹⁴. To samo można powiedzieć o organizacji Za Ojczyznę, której oddziałami dowodził kpt. Chwiedoszczenia, który najwyraźniej wymknął się z rąk W. Adamowicza „Dziergacza”⁹⁵. Sztab A. Pawlukiewicza utrzymywał łączność z podobnym sztabem w Lidzie, którym kierował gen. Matwiejew⁹⁶.

⁸⁹ MIHS, Protokół narady przedstawicieli RKP(E) i BCWP z czerwca 1921.

⁹⁰ *Krótki zarys...*, s. 103.

⁹¹ *DiM*, T. 4, s. 100-102, Pismo przewodniczącego delegacji polskiej w Mieszanej Komisji Granicznej L. Wasilewskiego do Wydziału Wschodniego MSZ RP z 30 X 1921.

⁹² *Krótki zarys...*, s. 103. P. Żawryd w marcu przebywał w Słonimiu i Baranowiczach jako wysłannik BKW, która zamierzała podporządkować sobie oddziały partyzanckie. P. Żawryd jednak pracy nie rozpoczął i wyjechał, prawdopodobnie w obawie przed „zielonymi”, Raport ppor Błońskiego w sprawie białoruskiej, op.cit.

⁹³ A. Chochlov, *Krach...*, s. 111.

⁹⁴ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Toruniu 1920-1939, T. 302, Ruch polityczny białoruski.

⁹⁵ N. Stużyńska, *Polska...*, s. 87.

⁹⁶ A. Chochlov, *Krach...*, s. 111.

Utworzenie organizacji A. Pawlukiewicza, Łaszewskiego i T. Chwiedoszczeni należy prawdopodobnie do łańcucha przedsięwzięć, skierowanych przeciwko „Zielonemu Dębowi”.

Łuniniecki komitet ZOOiW ze swej strony rozwinął agitacyjną działalność w duchu odrodzenia i zjednoczenia Rosji i rozpoczął powolną koncentrację oddziałów partyzanckich z powiatów rzeczyckiego, mozyrskiego i bobrujskiego⁹⁷.

Podczas gdy zwolennicy gen. Bułak-Bałachowicza łącznie z jego bratem znaleźli się w polskim areszcie, a sam generał był odizolowany od swoich żołnierzy, radziecka dyplomacja mogła bombardować stronę polską notami protestującymi przeciwko antysowieckiej działalności gen. Bułak-Bałachowicza⁹⁸. Ponieważ sygnatariusz umowy RKP(E) z BCWP Aleksander Dikthof-Derental był sowieckim agentem, mamy do czynienia z niewątpliwą prowokacją. Celem tej operacji była likwidacja białoruskiego ruchu niepodległościowego oraz usunięcie z Polski gen. Bułak-Bałachowicza.

Ponieważ gen. Bułak-Bałachowicz miał polskie obywatelstwo, przymusowe wysiedlenie go (w przeciwieństwie do innych osób z listy Karachana) poza granice Rzeczypospolitej Polskiej byłoby sprzeczne z prawem. Dlatego też min. Dąbski namawiał gen. Bułak-Bałachowicza do dobrowolnego wyjazdu z kraju, ten jednak odmówił opuszczenia Polski i wystąpił z listem otwartym w swojej obronie⁹⁹. Sprawa wywołała znaczny rezonans i skończyła się szczęśliwie dla generała, natomiast przyczyniła się do złamania kariery min. Dąbskiego¹⁰⁰.

Podsumowując, można stwierdzić, że gdy polskie czynniki polityczne dążyły do faktycznej likwidacji całej antysowieckiej działalności prowadzonej z terytorium państwa polskiego, czynniki wojskowe najwyraźniej popierały nadal wystąpienia antysowieckie, lecz odsunęły od ich organizacji białoruskich wojskowych. Był to zresztą jedyny sposób na jednoczesne polszczenie kresów i popieranie działalności antysowieckiej na Białorusi, które zakładał memoriał płk. Matuszewskiego.

⁹⁷ Pismo L. Wasilewskiego do MKG Wydziału Wschodniego MSZ RP z 31 X 1921.

⁹⁸ *DVP*, T. 4, s. 62, 96-98.

⁹⁹ M. Cabanowski, op. cit., s. 73-76; S. Bułak-Bałachowicz, op. cit., s. 44.

¹⁰⁰ S. Giza, *Jan Dąbski. Całe życie dla ludu*, Warszawa 1979, s. 125.